

Pracodawcy nie chcą wyższej płacy minimalnej

18 lipca 2016

Rada Dialogu Społecznego nie zgodziła się na propozycję Ministerstwa Pracy, aby od 2017 roku płaca minimalna wynosiła 2 tys. zł brutto. 15 lipca upłynął termin zakończenia negocjacji. Nie doszło do porozumienia.

14 lipca na ostatnim posiedzeniu plenarnym Rady Dialogu Społecznego nie osiągnięto porozumienia w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, która teraz wynosi 1850 zł. Rada Ministrów w takiej sytuacji zobowiązała się wydać stosowne rozporządzenie do 15 września. Rząd samodzielnie podejmie decyzję o podwyższeniu kwoty, bądź pozostaniu przy jej obecnej wysokości. Początkowo Beata Szydło proponowała podwyżki o 70 zł, na co pracodawcy wstępnie wyrazili zgodę, potem zwiększyła stawkę do 150 zł podwyżki. To już nie spotkało się z ich entuzjazmem.

Jak pracodawcy argumentują swój sprzeciw?

Przede wszystkim uskarżają się na wyższe koszty utrzymania pracownika – podwyższone wynagrodzenie minimalne przełoży się na wysokość składek na ubezpieczenia społeczne, m.in. dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą, a także wpłynie na wysokość innych świadczeń, m.in. dodatek za pracę w nocy, wpłynie też na minimalną stawkę godzinową przy umowach-zleceniach. To główne argumenty wysuwane przez ekspertów „Lewiatana”.

Pracodawcy mówią również o tym, że niektórzy stracą dodatek 500+. „Pewne osoby stracą świadczenie 500 plus. Nawet kilkadziesiąt złotych może spowodować, że nie będą miały dodatku, mówię tutaj o samotnych matkach [wychowujących 1 dziecko]. To też powoduje, że część osób rezygnuje z pracy ze względu na to, żeby otrzymać 500 plus” – powiedziała w Polskim

Radiu Hanna Więckiewicz z agencji zatrudnienia Manpower.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu